

**RZESZÓW** Deweloper żąda wstrzymania produkcji

# Policja sprawdza Koral

Prokuratura wyjaśnia, czy szefowie wytwórni lodów Koral poświadczyli nieprawdę w dokumentach. To efekt doniesienia dewelopera, który oskarżył władze spółki o samowolne rozbudowanie instalacji z amoniakiem.

**W**szczęliśmy dochodzenie w tej sprawie. Pod naszym nadzorem badają ją rzeszowscy policjanci - mówi Łukasz Harpula, zastępca szefa Prokuratury Rejonowej dla Miasta Rzeszowa.

Wyniki dochodzenia powinny być znane w ciągu dwóch miesięcy. Jeżeli zarzuty się potwierdzą, szefom Korala będzie grozić do pięciu lat więzienia.

Przypomnijmy. Według szefów spółki deweloperskiej Wisłok-Inwestycje spółka Koral złamała prawo. - Mamy dowody na to, że w ostatnim czasie bez wymaganych pozwoleń rozbudowała instalację z amoniakiem. Zamiast 40 może go teraz pomieścić 57 ton. To samowola budowlana, która jest zagrożeniem dla mieszkańców. Wytwórnia powinna być zamknięta - twierdzi Józef Janowski, prezes Wisłoka.

- Nie było żadnej samowoli budowlanej, bo w ogóle nie rozbudowaliśmy instalacji. - zarzeka się Tadeusz Sum, dyrektor techniczny Korala.

Wniosek o wstrzymanie produkcji w zakładzie dotarł do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Rzeszowie. - Ostatnią kontrolę przeprowadziliśmy tu pod koniec lipca. Nie wykazała żadnych nieprawidłowości. Brak jest zatem podstaw do wydania decyzji o wstrzymaniu produkcji - informuje dr Jadwiga Lipińska, szefowa podkarpackiego WIOS.

**Wojciech Malicki**